

Rząd USA dostarczał broń kartelom narkotykowym

1 września 2011

MEKSYK. Szef federalnej agencji ds. walki z nielegalnym handlem bronią, alkoholem i papierosami (ATF) stracił posadę jako odpowiedzialny za kontrowersyjną operację „kontrolowanego” przemytu broni z USA do Meksyku. Kenneth E. Melson, p.o. dyrektora ATF, agencji podległej Ministerstwu Sprawiedliwości, wziął na siebie winę za fiasko operacji, nazwanej „Fast and Furious”, kiedy od kul wystrzelonych z broni przewożonej do Meksyku zginął jeden z agentów Straży Granicznej.

Według planu ATF, jej agenci mieli śledzić drogę broni sprzedawanej w USA pod okiem władz, która przez pośredników trafia do meksykańskich karteli narkotykowych. Liczono, że naprowadzi to ich na trop szefów najpotężniejszego kartelu Sinaloa, działającego z centrali w północno-zachodniej części Meksyku.

14 grudnia 2010 roku w Arizonie w pobliżu granicy meksykańskiej doszło do potyczki agentów Straży Granicznej z grupą nielegalnych imigrantów meksykańskich, w której zginął agent Brian Terry. Aresztowano czterech Meksykanów i na miejscu zajścia znaleziono dwa karabiny półautomatyczne AK-47. Po ich seryjnych numerach stwierdzono, że należały do partii broni kupionej w Phoenix przez nabywcę podstawionego przez ATF w ramach operacji Fast and Furious. W jej wyniku ponad 2000 sztuk broni znalazło się na ulicach w USA i Meksyku.

Jak się szacuje, około 80-90% broni posiadanej przez meksykańskie gangi narkotykowe pochodzi z USA. Władze w Meksyku informowały, że w kilku strzelaninach w tym kraju użyto broni z operacji Fast and Furious.

Oprócz dyrektora ATF do dymisji podał się uczestniczący w

operacji federalny prokurator okręgowy w Phoenix Dennis Burke.

Po śmierci Terry'ego kierowana przez Republikanów Komisja Nadzoru i Reformy Rządu Izby Reprezentantów wszczęła dochodzenie w sprawie niefortunnej operacji. Republikanie twierdzą, że nie powinno się skończyć na rezygnacji dwóch osób, ponieważ pomysł kontrolowanego przemytu broni ich zdaniem wyszedł od kierownictwa resortu sprawiedliwości. Jego szef, prokurator generalny Eric Holder utrzymuje, że o niczym nie wiedział.

Opracowanie: Jarosław Klebaniuk

Źródło: [Lewica](#)